

STYCZEN

SŁOŃCE	
Wschód	zachód
7-40	15-50
MIESIĄC	
Wschód	zachód
2-5	11-26
Dł. dnia	
Przybyło	
8-10	0-26

14

SOBOTA

Dzisiaj: Hilarego
Jutro: św. Pawła

TEATR WIELKI: Dziś „Madame Pompadour”.

TEATR NARODOWY: Dziś premiera „Grubych Ryb”.

TEATR NOWY: „Żywy Ładunek”.

TEATR POLSKI: „Maskarada” Iwaszkiewicza z Andryczówną i Smarską.

TEATR MAŁY: „Temperamenty” Cwojdzkiego.

TEATR LETNI: Premiera „Madame Sans Gêne”.

TEATR ATENEUM: „Kupiec i poeta”.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): „Prostytutka” z Piaskowską i Sawanem.

TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska 8): Premiera sztuki Flauberta w przeróbce Z. Nałkowskiej p. t.: „Pani Bovary” z Malicką w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY: „Dom wariatów” w reż. E. Chaberskiego.

TEATR 8.15: „Roxy i jej drużyna” z Łodą Halamą i Rakowickim.

TEATR MAJE QUI PRO QUO: Rewia „Wielka Czwórka” z Dymszą i Olszą na czele o godz. 7.30 i 10 wiecz.

REDUTA: „Uciekla mi przepióreczka”.

Adolf Dymasz, Tadeusz Olsza, Helena Grossówna, Andrzej Bogucki, Halina Kamińska, Wa. Orłow, Irma Kozłowska, Zofia Sykulka zapraszają na dzisiejsze przedstawienie rewii

WIELKA CZWÓRKA do „MAŁEGO QUI PRO QUO”

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.

HOLLYWOOD: „Prawa kobiety”.

rewia „Frontem do karnawału”.

ITALIA: „Dama Pikowa”.

JURATA: „Historia jednej nocy” i „Zdrójka”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Czarny Koks”.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Jasełka”.

KOMETA: „Jezebel”.

MARS: „8 żona Sinobrodzkiego”.

MIEJSKIE: „Złotowłosa”.

PRAGA: „Ludzie za mgiłą” i rewia „Praskie OKO: „Wrzós”.

ROMA: „Brawura” z Clark Gable.

SOKÓŁ: „Wędrowni naród” i „Siostrzyce Donaldów”.

STUDIO: „Marnotrawna córka”.

ŚWIAT: „Dzisiaj, córka wachmistrza” i „Wiosna nad Sekwaną”.

W Karnawale wstąpi do Magazynu

KONFEKCJI MĘSKIEJ

STEFANA FIBICHA

Al. Jerozolimskie 7. Honorujemy
Bony Sp. Tow. Kupców Polskich

Odroczony proces

Zarząd Miejski przeciw Francuzom koncesjonariuszom elektrowni

W Sądzie Okręgowym odbywał się w piątek jeden z serii procesów wytoczonych przez Zarząd Miejski francuskiemu towarzystwu elektryczności, które przez szereg lat eksploatowało elektrownię warszawską.

Gdy po wojnie Zarząd m. st. Warszawy przejął elektrownię, stwierdził że konieczne inwestycje nie będą przeprowadzane.

Mimo rozszerzenia sieci, i zwiększenia ilości odbiorców prądu, ilość turbogeneratorów była tak samo mała, jak przed wieloma laty. Miasto przystąpiło do budowy nowej elektrowni w Żeraniu, natomiast od towarzystwa elektryczności postanowiło wywindykować kilkadziesiąt milionów złotych, jako koszt koniecznych inwestycji, które musiało przeprowadzić miasto zamiast towarzystwa.

Ze strony Zarządu Miejskiego stanęli adwokaci: Szczepański i Bielawski. Ze strony francuskiego Tow. Elektryczności adw. Kuratowski.

Na wstępie rozprawy pełnomocnik francuskiego Towarzystwa wystąpił z wnioskiem o odroczenie rozprawy, bowiem To-

warzystwo nie zdążyło jeszcze dokładnie rozpatrzyć i obliczyć pretensyj Zarządu Miejskiego.

Sąd przychylił się do wniosku pełnomocnika spółki elektrycznej i rozprawa została odroczone do 15 lutego. (ap)

Strajk okupacyjny

W Łodzi wybuchł strajk okupacyjny 300 robotników w fabryce włókienniczej firmy S. Babad. Strajk powstał na tle zamierzenia przez dyrekcję fabryki redukcji robotników.

Podwieczorek artystyczny

Ruchliwy Klub Towarzystwa Kobiet przy Spółdz. wyd.-prop. „Gontyna”, organizuje „Podwieczorek Artystyczny”, który odbędzie się we wtorek dn. 17 stycznia r. b. o godz. 17-ej w Sali Cocktail Baru Hotelu Bristol (wejście ul. Karowa 22).

W programie biorą udział: pp. Zofia Czaykowska, Lusia Nestor, Zofia

Karlińska, Wanda Leśniana, Janina Przanowska, Helena Zahorska - Pauly, zespół wokalny Wandy Dąbrowskiej: Te Cztery, przy fortepianie prof. Jerzy Dobrzyński.

Dochód przeznaczony na warsztaty pracy dla kobiet.

Panie przy wejściu otrzymują upominki.

7-letni chłopiec zabójcą Tragiczne skutki lekkomyślności rodziców

W miejscowości Skobieszyn pod Puławami zdarzył się wstrząsający wypadek, którego ofiarą padła 9-letnia dziewczynka, ginąc z ręki 7-letniego towarzysza zabaw. Dziewczynka, nie jaka Zofia Sumorkówna, bawiła się z 7-letnim synkiem sąsiadów,

Edwardem Gwardakiem.

Podczas zabawy do pokoju wszedł ojciec dziewczynki, który otworzył szufladkę biurka, wziął z niej pieniądze i wyszedł, zapominając ją zamknąć.

Dzieci, które przyglądały się Sumorkowi, zauważyły w szufladce błyszczący przedmiot. Był to rewolwer. Ciekawy chłopczyk, korzystając, że szufladka była otwarta, wyjął ładną „zabawkę” i począł się nią bawić. W pewnej chwili przed łufą rewolweru znalazła się dziewczynka i w tej chwili, broń, która była nabitą, wypaliła.

Na odgłos strzału wpadli do pokoju przerażeni domownicy, którzy zastali leżącą na podłodze, konającą dziewczynkę i stojącego nad nią, bezradnego malca.

Wypadek wstrząsnął całą okolicą. (jk)

10-letni chłopiec odpisał listę wyborczą

Do starostwa w Częstochowie wpłynął protest gromady Kołacz kowiec, pow. częstochowski, ponieważ lista wyborcza, zgłoszona przez sołtysa i jego zwolenników, została podpisana przez dzieci.

M. in. na liście figuruje podpis 10-letniego Franciszka Puszwę, który złożył go za swego ojca.

Bal Młodych P. M. S.

Koło Młodych Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje w dniu 14 stycznia o godz. 22 reprezentacyjną Czarą Kawę w salach Domu Medyków przy ul. Ozki 7.

Dochód z balu przeznaczony jest na szkoły P. M. S. na Kresach Wsch. Bilety i zaproszenia nabywać można w lokalu Koła przy ul. Nowy świat 28 m. 5, tel. 6.30.15.

Niebezpieczny agitator komunistyczny skazany na 8 lat więzienia

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł oficer czerwonej armii, kilkakrotnie karany niebezpieczny agitator komunistyczny, Stanisław (?) Firstenberg, oskarżony o należenie do KPP.

Firstenberg w 1934 r. ukończył w Moskwie szkołę wojskową, po czym był przydzielony do IV oddziału sztabu armii sowieckiej, a następnie został wysłany na placówkę zagraniczną, znajdującą się w Czechosłowacji, na terenach obecnie polskich — na Zaolziu. Firstenberg stamtąd kierował swymi emisariuszami w Polsce. Do Polski przyjeżdżał bardzo często, działając szczególnie na Śląsku i w Warszawie. Polska policja śledcza wiedziała o robocie Firstenberga,

jednak dowodów wystarczających na skazanie go nie było. Pewnego dnia jednak udało się jednemu z wywiadowców zaobserwować Firstenberga w tramwaju. Siedział on na ławce i czytał gazetę. W pewnym momencie wywiadowca zauważył, że gazeta jest dziwnie gruba. Wyrwał więc Firstenbergowi gazetę z ręki, a wówczas z pomiędzy kart pisma wypadł notes.

W notesie było wiele notatek świadczących o działalności Firstenberga.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Firstenberga na 8 lat więzienia 10 lat pozbawienia praw obywatelskich oraz 600 zł. opłaty sądowej.

Kilkaset kg. mięsa wywieźli złodzieje furmanką

Niezwykle zuchwałe kradzieże dokonano w składzie rzeźniczym Augusta Kuchty w Mysłowicach. Złodzieje dostali się najpierw do korytarza domu, a następnie bocznym wejściem do składu, z którego wynieśli kilkaset kg. mięsa i

wyrobów mięsnych łącznej wartości 1.062 zł. Wnioskując z wielkiej ilości skradzionego mięsa, trzeba przyjąć, że włamywawcy musieli zabrać łup na furmankę. Policja wszczęła za złodziejami poszukiwania.

Pikiety w Garwolinie Żydzi interweniują w Warszawie

Do Warszawy przybyła delegacja żydów z Garwolina, którzy mają interweniować w sprawie akcji bojkotowej, jaka odbywa się w samym mieście i okolicy.

We wszystkie dni targowe odbywa się pikietowanie sklepów i straganów żydowskich oraz akcja

ulotkowa, mająca na celu oświecenie ludności i propagowanie hasła „Swój do swego”.

Żydzi za wszelką cenę pragną przerwać tę akcję, licząc bardzo na interwencję u czynników oficjalnych w Warszawie.

Huta aluminium powstaje w C. O. P.

Przez długi czas badano możliwości powstania polskiej huty aluminium w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Ponieważ możliwości te okazały się realne, kilka poważnych firm przemysłowych zawiązało ostatnio spółkę akcyjną mającą na celu budowę i prowadzenie huty aluminium oraz wytwórni stopów i wyrobów aluminiowych.

„Huta aluminium” powstaje na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego w miejscowości Nisko, przy czym budowę jej

postanowiono rozpocząć z wiosną b. r. W ten sposób w roku 1940, a może nawet w końcu 39 rozpocznie produkcję polskiego aluminium.

Nowopowstała spółka nosić będzie nazwę „Huta Aluminium”. Należy podkreślić, że przedsiębiorstwo to będzie przedsiębiorstwem czysto polskim, całkowicie niezależnym od kapitału zagranicznego. Większość akcji w „Hucie Aluminium”, stanowić będzie własność państwa.

Czy obywatel ma wносить podanie o normalne doręczanie poczty?

Lwów, w styczniu 1939.

Od dłuższego czasu mieszkańcy Lwowa otrzymują codzienną pocztę z bardzo znacznym opóźnieniem. Kiedy dawniej już o g. 9-ej rano doręczano pierwszą pocztę — to obecnie dopiero o g. 12-ej w południe — nie rzadko o 2-ej, 4-ej, a nawet i o 6-ej po południu.

Interpelowani w tej sprawie listonosze, oświadczają, że winę tego należy przypisać nowym reformom poczty, które zmieniły podział dotychczasowych rejonów i zniósł etaty listonoszy pieniężnych. Obecnie każdy listonosz musi spełniać potrójne funkcje, gdyż oprócz korespondencji dostarczać musi również przesyłki pieniężne.

Sądziłbym początkowo, że te niedokładności należy złożyć na karb świeżo zarządzonych zmian i dlatego wstrzymywalibyśmy się z krytyką. Ponieważ doświadczenie wykazuje dobitnie, że nowe reformy, wzgl. instrukcje zarządu poczty w tej sprawie nie wytrzymały próby życia, przeto czas najwyższy, aby Ministerstwo Poczty i Telegrafów usunęło te niedomagania.

Nie potrzebujemy nadmieniać, na ile szkód narażony jest obywatel otrzymujący pocztę zamiast rano — dopiero po południu. Zamiejscowe dzienniki np. nabyć można w kioskach gazeciarskich już o godzinie 8.30 rano — podczas, gdy prenumeratorki dostają swoje dzienniki pocztą dopiero po południu. Listonosze są wyraźnie przeciążeni. Nowe obciążenie listonoszy dodatkowymi funkcjami przekracza prosto ludzką fizyczną możliwość i utrudnia im należyte wykonanie

swych obowiązków, dlatego nie możemy się dziwić, że zdarzają się wypadki mylnego doręczania przesyłek pocztowych czy pieniężnych.

O komicznym, a równocześnie niezwykle charakterystycznym incydencie w tej sprawie donosi nam w liście jeden z naszych Czytelników. „Kiedy zwróciłem się do jednego z panów referentów działu listowego — pisze nasz

Czytelnik — i interweniowałem w sprawie późnego dostarczania mi codziennej poczty, pan referent dał mi taką cenną radę: „Proszę wnieść podanie — my zażalenie rozpatrzymy i ewentualne usterki postaramy się usunąć”.

W zakończeniu swego listu nasz Czytelnik zapytuje: „Czy na podaniu swoim ma nalepieć stempel za 5 złotych?”.

Kursy języka polskiego dla Polaków ze Śląska Cieszyńskiego

Macierz Szkolna Śląska Cieszyńskiego rozpoczyna z dniem 16 b. m. kursy języka polskiego i wiedzy o Polsce dla młodzieży pozaszkolnej i dorosłych. Kursy trwać będą do końca kwietnia r. b., po czym uczestnicy otrzy-

mają odpowiednie zaświadczenia. Celem kursu jest dokładniejsza znajomość języka polskiego oraz zaznajomienie uczestników z kulturą, historią i życiem gospodarczym Polski.

Zabił uderzeniem pięści Sąd skazał zabójcę na 8 mies. wężenia

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko Bernardowi Strokoszowi z Siemianowic, oskarżonemu o nieumyślne spowodowanie śmierci Edwarda Peterka także z Siemianowic.

W dniu 4 grudnia ub. roku Bernard Strokosz razem z kolegami, będąc w stanie nietrzeźwym weszli na podwórko jednego z domów i tam uderzyli w

szynę, oznajmiając alarm gazowy.

W tym momencie wybiegł na podwórko z mieszkania Peterka, który począł robić wymówki pijanym.

Wówczas Strokosz, podniecony kłótnią i alkoholem, uderzył Peterka pięścią dwa razy w twarz, zabijając go na miejscu.

Sąd po naradzie skazał Strokosza na 8 miesięcy więzienia.

O. P. L. na wybrzeżu Gdynia pogrążona w ciemnościach

W czwartek zarządzono na wybrzeżu polskim pogotowie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Mieszkańcy miast nadbrzeżnych przygotowali się skrupulatnie do ewakuacji OPL. Komendanci posterunków Obrony Przeciwlotniczej informowali ludność wybrzeża jak ma się zachować w razie ataku lotniczego lub gazowego.

O godz. 4 po południu Gdynia zaalarmowana została przez posterunki OPL o nalocie samolotów nieprzyjacielskich. W okamgnieniu wszystkie lokale publiczne Gdyni zasłoniły szyby i wiatryny, a w domach prywatnych pogaszone światła.

Ponowny alarm zapowiedziano około godz. 20. Niebawem nad miastem ukazały się nieprzyjacielskie samoloty obrzucając port i całe miasto wielką ilością „bomb” gazowych i zapalających. M. in. „zniszczony” został gmach poczty głównej oraz kilka domów w okolicy pl. Kaszubskiego. Kilka mniejszych bomb zrzucono w różnych punktach miasta. Nalot nieprzyjacielskich samolotów był błyskawiczny, jednak obrona przeciwlotnicza była doskonale zorganizowana, tak że samoloty nieprzyjacielskie po kilku minutach musiały się z nad Gdyni wycofać.

Pogotowie przeciwlotnicze i przeciwgazowe na wybrzeżu, trwa.

Polonezy Ogińskiego w koncercie radiowym

Michał Kleofas Ogiński, zrazu dygnitarz polityczny, później bojownik o wolność, wreszcie emigrant polityczny — znany jest wszystkim Polakom jako kompozytor popularnych polonezów. Utworami tymi starał się on roz-

szerzać popularność sprawy polskiej. Polonezy Ogińskiego, znane na całym świecie nie straciły do tej pory nic ze swej świeżości. Utworom tym poświęcono zostaje dnia 16. 1. audycja o godz. 18.30.

Ostatnie atuty Barcelony 18-letnich pod broń powołał czerwony rząd

PARYŻ, 13. 1. Z Barcelony donosi: Premier dr. Negrin przedłożył dziś radzie ministrów do aprobaty dekret powołujący pod broń roczniki 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915. Wcielanie do szeregów roczników 1921, 1920 i 1919 nastąpi w ciągu najbliższych dni, a wcielanie innych roczników w miarę potrzeby. Rada ministrów uchwaliła dekret. Posiedzenie rady trwało od godz. 11.30 do 15.30.

Powołanie pod broń najmłodszych roczników przez rząd barceloński jest niewątpliwie skutkiem rozpaczy sytuacji, w jakiej znalazły się ostatnio czerwone wojska po szeregu klęsk w Katalonii.

W LIDZIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Michalskiego przy ul. Światlickiej 17.

Szajka włamywaczy bydgoskich przed sądem

W ostatnim czasie do licznych berlinek, zimujących w porcie bydgoskim, dokonano zuchwałych włamań. Łupem złodziei padła m. in. kasa ogniowa z zawartością kilkuset zł.

W wyniku zarządzonej przez władze policyjne obławy ujęto zorganizowaną szajkę włamywaczy, do której należą: Henryk Boleski, Zenon Boleski i Zygmunt Majchrzak.

Skradzione przedmioty magazynowano u pasera Mieczysława Skowrońskiego. Ostatnio włamywawcy oraz paser odpowiedzieli przed sądem okręgowym w Bydgoszczy, który skazał Henryka Boleskiego na półtora roku a pozostałych oskarżonych na pół roku więzienia.

W ostatnich dniach policja aresztowała pod zarzutem organizowania band złodziejskich także pięciu innych paserów żydowskich.

Należy dodać, że Orchonesa czeka jeszcze kilka podobnych spraw

Policja, prowadząc śledztwo, natrafiła w czasie rewizji u paserów wileńskich na skradzioną biżuterię i wykryła sprawcę kradzieży. Kozłowskiego zamknęto w domu poprawy, a Orchones został skazany przez sąd na półtora roku więzienia.

W ostatnim czasie policja aresztowała pod zarzutem organizowania band złodziejskich także pięciu innych paserów żydowskich.

Należy dodać, że Orchonesa czeka jeszcze kilka podobnych spraw

Zyd-paser deprawował nieletnich chłopców

W Wilnie stanął przed Sądem Okręgowym, paser Wulf Orchones pod zarzutem organizowania szajki złodziejskich, złożonych z nieletnich chłopców.

W sprawie rozpatrywanej ostatnio, Orchones oskarżony był o nakłonienie do kradzieży 12-letniego chłopca, Kozłowskiego, który w lecie ub. roku wszedł przez okno do mieszkania Jastrzębskiej, gdzie skradł ze stolika biżuterię wartości 1600 zł.

Orchones za skradzenie tej biżuterii zapłacił chłopcu 7 zł.